

## „Spółka jednostatkowa” - „corporate veil” - czy armatorzy mogą ciągle czuć się bezpiecznie?

Rok 2016 przyniósł, w orzecznictwie angielskim, trzy ciekawe orzeczenia, które ponownie przeanalizowały i po części przeformułowały dotychczasowe zasady prawa angielskiego dotyczące fundamentalnej kwestii skutecznej obrony prawnej rzeczywistych właścicieli („*beneficial owners*”) przed odpowiedzialnością z tytułu szkody wyrządzonej przez odrębny podmiot prawny - spółkę prawa handlowego, którego udziałowcami/akcjonariuszami są właściciele rzeczywiści - beneficjenci ekonomiczni i prawni określonego przedsięwzięcia gospodarczego.

To właśnie w oparciu o ugruntowane przekonanie, iż prawidłowo ukonstytuowana struktura korporacyjna - spółka, przez którą bezpośrednio podejmuje się realizacji (i związanego z nią ryzyka) określonych przedsięwzięć gospodarczych - w sposób skuteczny prawnie, broni właściciele spółki przed ewentualnymi roszczeniami (*ex contractu*, *ex delicto* itp.) w przypadku powstania odpowiedzialności odszkodowawczej - zdeterminowała strukturę organizacyjno-korporacyjną i zarządczo-operacyjną większości firm armatorskich w międzynarodowym obrocie morskim.

W firmach tych - statek - podstawowy element składnika majątkowego i ekonomiczno-operacyjnego struktury armatorskiej - generujący główne źródła przychodów ale też będący przedmiotem zasadniczego „*exposure*” z tytułu jakichkolwiek roszczeń odszkodowawczych wynikłych z tytułu realizowanych zadań operacyjnych - został objęty specyficzną strukturą korporacyjno-właścicielską. Formalnym, zatem właścicielem (tzw. „*registered owner*”) statku jest spółka prawa handlowego o bardzo niskim, zazwyczaj nominalnym (np. 1 USD) kapitale zakładowym/akcyjnym - inkorporowana w jednej z dogodnych (pod względem podatkowo-administracyjnym i przepisów prawa spółek handlowych) jurysdykcji (np. Panama, Liberia, Malta, Cypr itp.). Następnie, w zależności od ilości i struktury tonażowo-operacyjnej statków, te „jednoosobowe spółki statków” („*one ship company*”, „*one purpose company*”) są, albo bezpośrednio, albo pośrednio (tj. przez ciąg kolejnych spółek prawa handlowego) własnością osób prawnych lub fizycznych, którzy, w znaczeniu materialno-prawnym, są rzeczywistymi właścicielami statków (tj. mogą, z wyłączeniem innych osób, korzystać ze statku zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem jednostki, a w szczególności mogą pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy, w tych samych granicach mogą statkiem rozporządzać).

Osiągnięcie takiego efektu - to jest korzystanie z pełni uprawnień właścicielskich z jednoczesnym ograniczeniem ewentualnej odpowiedzialności do wyodrębnionego, konkretnego statku i jego „właściciela rejestrowego” (pozwalającego zatem na wyłączenie z tej odpowiedzialności innych statków tego samego armatora czy innego jego majątku) jest możliwe wówczas tylko gdy prawo potwierdzi, iż w rzeczywistości, jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze (niezależnie od ich charakteru i wielkości) związane z eksploatacją statku morskiego - będą zawsze „zatrzymywały” się wyłącznie na poziomie struktury rzeczowej (tj. maksymalnej wartości danego statku) oraz korporacyjnej (tj. poziomu kapitału zakładowego spółki statku).

Natomiast, ze strony podmiotów występujących z konkretnymi roszczeniami, często daleko przewyższającymi poziom wartości statku i kapitału zakładowego spółki właścicielskiej (szczególnie w przypadku zatonięcia lub uszkodzenia rzeczono statku lub postawienia w stan upadłości „*registered owners*”) podejmowane były „od zawsze” próby przebicia się przez

strukturę korporacyjną (tzw. „*piercing the corporate veil*”) i dotarcia do innych „asetów” majątkowych właściciela rzeczywistego („*beneficial owners*”) danego statku i spółki statkowej.

W systemie prawa angielskiego pierwsza tego typu próba („*piercing the corporate veil*”) w 1897 r. zakończyła się niepowodzeniem i potwierdzeniem przez Izbę Lordów w precedensie „*Salomon v. A. Salomon and Co. Ltd.*” [1897] A.C. 22, iż „*principle of the corporate veil/shield*” – oznacza, iż wyróżnienie i oddzielenie bytu prawnego i związanej z tym ewentualnej odpowiedzialności spółki prawa handlowego - osoby prawnej od jej udziałowców/akcjonariuszy - jest niewzruszalną, *ex principio*, zasadą prawa angielskiego ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami prawnymi.

Od 1897 r. – jurysdykcja brytyjska dysponuje długą linią orzecznictwa – obrazującą wielokrotnie, w zdecydowanej większości nieudane, próby naruszenia zasady głównej – „przerwanie zasłony korporacyjnej”.

Jedna z ostatnio odnotowanych prób sądowych, w której (przyznajmy w wysoce specyficznych warunkach prawnych i faktycznych) udało się objąć roszczeniem odszkodowawczym majątek bezpośrednio akcjonariuszy – spółki odpowiedzialnej, *sensu stricte*, w tej sprawie – był precedens „*Caterpillar Financial Services (UK) Limited v. Saenz Corp. and Others*” [2021] EWHC 2888 (Comm). Zaraz za tym precedensem w kolejnej sprawie rozpatrywanej przez „*UK Supreme Court*” a mianowicie w „*VTB Capital Plc v. Nutriek International Corp. & Others*” [2013] UKSC 5 zajęto się ponownie kwestią „*penetrability corporate veil*”. Choć ostatecznie sąd uchylił się od rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii z uwagi na przyjęcie innych zasad odpowiedzialności – to samo zagadnienie prawne - możliwość uchylecia „szyldu korporacyjnego” dłużnika ponownie zaczęło stanowić centrum zainteresowania brytyjskich sądów.

Jeszcze w tym samym roku (2013) przed angielskim Sądem Najwyższym, stanęła sprawa „*Prest v. Petrodel Resources Limited and Others*” [2013] UKSC 34. W tej rozwodowej sprawie, w zakresie podziału majątku, sąd miał odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje podstawa prawna pozwalająca na przeniesienie na rzecz żony, siedmiu nieruchomości, które, formalno-prawnie, były własnością spółek, których akcjonariuszem był mąż.

Oczywiście, z racji charakteru sprawy, jako takiej, była ona rozstrzygana zgodnie z przepisami szczegółowymi – to jest – Rozdz. 24 „*Matrimonial Causes Act*”. Jednakże, niezależnie od powyższego, Lord Sumption, dokonując ciekawego przeglądu precedensowego, poczynając od wymienionej już przez nas sprawy z 1897 r. zawarł znaczącą uwagę: „*I think that the recognition of a limited power to pierce the corporate veil in carefully defined circumstances is necessary if the law is not to be disarmed in the face of abuse*”.

To ważne, pryncypialnie, stanowisko otwierające, albo, precyzyjnie rzecz ujmując, doprecyzowujące stanowisko prawa angielskiego, co do istnienia możliwości odejścia od zasady „niewzruszalności” ochrony prawnej udziałowców/akcjonariuszy spółki – z tytułu zobowiązań poniesionych przez spółkę jako odrębnego podmiotu prawnego. Jednakże odejście takie, winno być traktowane jako absolutny wyjątek od reguły – i w związku z czym winno być niezwykle precyzyjnie zdefiniowane jurydycznie.

Mając na względzie powyższe Lord Sumption sformułował dwie podstawowe zasady, które winny być punktem wyjścia do jakichkolwiek rozważań zmierzających do ewentualnego uchylecia czy przerwania ochrony korporacyjnej – kreowanej przez spółki prawa handlowego.

Nazwał je:

1. Zasadą ukrycia („*concealment principle*”); oraz
2. Zasadą uniknięcia („*evasion principle*”).

Zastosowanie pierwszej z wyżej wymienionych zasad („*concealment principle*”) upoważnia jedynie sąd, w uzasadnionych okolicznościach, do „zajrzenia” za „szyld” korporacyjny danej spółki, celem uzyskania informacji co do szczegółowych danych podmiotowych i rzeczowych właścicieli danej spółki. Ale uzyskanie takiej wiedzy, *per se*, nie jest jeszcze jednoznaczne z uzyskaniem skutecznego prawnie uprawnienia do „*piercing the corporate veil*”. Do tego celu koniecznym jest zastosowanie zasady drugiej („*evasion principle*”). Sąd zatem, może uznać, iż poza spółką, *sensu stricte*, również jej właściciele winni ponosić odpowiedzialność w danej sprawie, jeżeli zostanie wykazane, iż:

- to same roszczenie odszkodowawcze może być, skutecznie prawnie, skierowane zarówno przeciwko samej spółce jak i odrębnie, przeciwko udziałowcom/akcjonariuszom spółki (tj. istnienie odrębnych, równoległe występujących tytułów prawnych do roszczenia do spółki i do jej właścicieli) oraz
- sama spółka, została faktycznie utworzona tylko w celu przeciwdziałaniu możliwości powołania się na uprawnienia lub wystąpienia z roszczeniami (kontraktowymi lub deliktowymi) – bezpośrednio przeciwko założycielom – beneficjentom tejże spółki („*will defeat the right or frustrate its enforcement*”).

W swojej analizie Lord Sumption przywołał aprobowując sześć zasad, opracowanych wcześniej w precedensie z 2009 r. – „*Ben Hashem v. All Sharif*” 1 FLR 115, które winny stanowić swoiste „kryterium jurydyczne” pozwalające ustalić kiedy można a kiedy jest niedopuszczalnym prawnie, wyjście poza strukturę korporacyjną spółki do majątku jej właścicieli, kiedy zatem dopuszczalne jest lub nie „*piercing the corporate veil*”. I tak:

1. Wyłączna własność i kontrola korporacyjna nad spółką przez osoby, które obok spółki miały być przedmiotem ewentualnego roszczenia, nie stanowią wystarczającej, samodzielnej podstawy do uchylenia/”przebicia” szyldu korporacyjnego.
2. Również powołanie się sądu, na szeroko pojęte „zasady współżycia społecznego” czy „sprawiedliwości” nie mogą być uzasadnioną odrębną podstawą do „*piercing the corporate veil*”.
3. Sprawa, w której rozpatrywana jest kwestia wyjścia poza formalną strukturę spółki, musi mieć znamiona określonych nieprawidłowości („*impropriety*”) o charakterze prawnym lub/i faktycznym.
4. Owe nieprawidłowości, muszą polegać na lub mieć związek ze świadomym wykorzystaniem struktury korporacyjnej spółki dla uniknięcia odpowiedzialności lub uchylenia się od skutków wynikłych z tytułu ewentualnej odpowiedzialności („*to avoid or conceal liability*”).
5. Dla podjęcia uzasadnionej decyzji o ewentualnym uchyleniu/przebicu „szyldu korporacyjnego”, koniecznym jest łączne spełnienie dwóch przesłanek:
  - (i) osoba(y), które miałyby ewentualnie ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą, jako osoby odpowiedzialne z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (zarówno umownego jak i pozaumownego), są osobami sprawującymi kontrolę korporacyjną nad spółką, która ma być przedmiotem „*piercing*”; oraz
  - (ii) zostanie wykazane, iż przedmiotowa spółka została powołana i inkorporowana tylko jako swoiste „narzędzie” lub jako fasada „*to conceal their wrong doing*”;
6. Określona spółka może być uznana za „narzędzie” lub „fasadę” nawet wówczas, gdy na datę utworzenia spółki, nie było zamiarem jej założycieli wykorzystać spółki (jej odrębnego bytu

prawnego) do celu ukrycia się przed lub uniknięcia odpowiedzialności prawnej, ale w istocie w takim „nielegalnym” celu spółka została następnie wykorzystana w czasie realizacji określonej transakcji.

Do szczęścia, rozważanych przez Lorda Sumption zasad przyjętych w sprawie „Prest v. Petrodel” z 2013 r., dodano w kolejnym precedensie „VTB Capital Plc v. Nutritek International” z tego samego 2013 r., dwie dodatkowe zasady a mianowicie:

- (i) sięgnięcie po tak drastyczny środek jakim jest wyjście poza „szyld korporacyjny” spółki i sięgnięcie do majątku jej udziałowców/akcjonariuszy, może nastąpić tylko wówczas jeżeli wierzyciel nie dysponuje jakimkolwiek innym środkiem prawnym, który by pozwolił na zaspokojenie jego roszczenia z majątku dłużnika; oraz
- (ii) nie wystarczy samo wykazanie niewykonania lub nienależytego wykonania określonego zobowiązania lub innymi słowy nie wystarczy wykazanie naruszenia, w szerokim znaczeniu tego słowa, prawa. Koniecznym jest, ponadto wykazanie, iż przedmiotowe naruszenie nastąpiło w zawinionym (i to o charakterze zamierzonego działania mającego na celu oszukanie drugiej strony) użyciu podmiotowości prawnej spółki jako narzędzia takich nieuczciwych działań oszukańczych („*fraudulent or dishonest misuse of the corporate personality*”).

W omawianej powyżej sprawie „Prest v. Petrodel Resources Limited and Others”, Lord Sumption, w ostatecznym rozrachunku nie znalazł uzasadnienia, w świetle przytoczonych kryteriów klasyfikacyjnych, do tego aby uchylić szyld korporacyjny („*pierce the corporate veil*”). Co więcej, w swoich rozważaniach dodał istotną uwagę uzupełniającą, zgodnie z którą: „*The court would pierce the corporate veil only so far as it was necessary in order to provide a remedy to particular wrong which those controlling the company had done*”.

Ponownie podkreślono więc, zasadę wysokiej partykularyzacji, każdej z rozstrzyganych spraw, gdzie nie generalna, powszechna zasada prawa, ale specyficzne okoliczności konkretnej sprawy oraz, kluczowa w tych okolicznościach, możliwość dodatkowego (obok samej spółki) i bezpośredniego powiązania określonego zawinienia (z którego wynika określona szkoda i roszczenie odszkodowawcze) z osobą będącą właścicielem i kontrolującym korporacyjnie daną spółkę, pozwala dopiero na otwarcie możliwości uchylenia zabezpieczenia jaką formalnie stwarza spółka z wyodrębnionym bytem prawnym i majątkowym.

Od precedensu „Prest” z 2013 r. odnotowano, w jurysdykcji angielskiej, szereg kolejnych spraw rozpatrujących rozważaną tu kwestię – „*piercing of the corporate veil*”. Większość z tych spraw związana była z postępowaniami karnymi, w ramach ustawy szczegółowej „*Proceeds of Crime Act 2002*”. Zgodnie z przepisami tej ustawy, Skarb Państwa (*the Crown*) ma uprawnienia do zajęcia i konfiskaty określonego majątku (będącego formalnie własnością określonej spółki) jeżeli wykazane zostanie, iż pozwany (oskarżony) - będący właścicielem takiej spółki - uzyskał korzyści majątkowe z dokonanego przestępstwa. Dwie ostatnie z tych spraw, a mianowicie: „Boyle Transport (Northern Ireland) Ltd. v. R” [2016] EWCA Crim 19 oraz „R v. Jacqueline Powell & Jonathan Westwood” [2016] EWCA Crim 1043, potwierdziły tylko, iż w praktyce możliwość uchylenia „szyldu korporacyjnego” jest bardzo trudnym zadaniem prawnym i to nawet przy ułatwieniach, które w sprawach karnych otwiera ustawa z 2002 r.

W pierwszej, z wyżej wymienionych spraw „Boyle Transport (Northern Ireland) Ltd. v. R.” podkreślono, iż o ile, co do zasady, w sprawach karnych istnieje większe „pole manewru” do uchylenia zabezpieczenia korporacyjnego, celem sięgnięcia do majątku właścicieli zasłaniających się szyldem korporacyjnym, to jednak w dalszym ciągu kryteria jurydyczne z

precedensu „Prest v. Petrodel” stanowią niewzruszoną, prawną „mantrę”, którą należy stosować ściśle i konsekwentnie.

Ciekawym w sprawie „Boyle” był fragment rozważań, w którym zwrócono uwagę na fakt, iż jeżeli za akcjonariatem danej spółki stoi tylko jeden właściciel, który też jest wyłącznym podmiotem kontrolującym spółkę korporacyjnie, możliwość „*piercing the corporate veil*” jest znacznie bardziej uprawdopodobniona, niż w przypadku akcjonariatu rozproszonego pomiędzy wielu akcjonariuszy/właścicieli spółki. Jednakże powyższe „ułatwienie”, i to podkreślił precedens „Boyle”, w sposób wyraźny, nie uchyla w żadnym wypadku konieczności przejścia pełnego ciągu kryteriów z orzeczenia „Priest”.

W drugiej, z wyżej wymienionych spraw, „R. v. Jacqueline Powell & Jonathan Westwood” z 2016 r. (dotyczącej zanieczyszczenia środowiska naturalnego) podkreślono ponownie potrzebę istnienia odrębnego, równoległego tytułu prawnego do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym zarówno przeciwko spółce, która z formalno-prawnego punktu widzenia jest odpowiedzialna za powstałą szkodę jak i niezależnie od tego przeciwko jej udziałowcom/akcjonariuszom. W sprawie „R. v. Jacqueline” to właśnie, istnienie odrębnych tytułów prawnych, stało się kluczowe w rozstrzygnięciu kwestii możliwości „przebicia” szyldu korporacyjnego. Z jednej bowiem strony, uznano za bezsporne, iż inkryminowana spółka, jako odrębny podmiot prawny, naruszała obowiązujące przepisy dotyczące ochrony środowiska, ponosząc z tego tytułu pełną odpowiedzialność odszkodowawczą. Z drugiej jednakże strony nie zdołano przypisać jakiegokolwiek formy zawinienia właścicielom spółki, jako odrębnych od bytu korporacyjnego spółki, osobom fizycznym i prawnym. Wobec powyższego upadła możliwość uchylecia ochrony korporacyjnej i całe roszczenie odszkodowawcze Skarbu Państwa musiało ograniczyć się do spółki sensu stricto.

Ostatnią, w 2016 r., ze spraw sądowych zajmujących się, rozważaną tu kwestią możliwości „przebicia” szyldu korporacyjnego celem wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym bezpośrednio przeciwko właścicielom/beneficjentom danej spółki był precedens „Campbell v. Gordon” [2016] UKSC 38.

W sprawie tej, powód - osoba fizyczna (Pan "X") - doznał obrażeń ciała pozostając w stosunku pracy z firmą (spółką), w której jednym właścicielem był Pan "Y". Zgodnie, z prawem szkockim - mającym zastosowanie do niniejszej sprawy - spółka Pana "Y" była ustawowo zobowiązana do ubezpieczenia pokrywającego pracownicze wypadki przy pracy. Spółka posiadała stosowne ubezpieczenie, jednakże nie w takim zakresie i wysokości, która umożliwiłaby wypłatę pełnej kwoty odszkodowania ubezpieczeniowego należnego Panu "X" z tytułu stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu. W rezultacie powyższego oraz w związku z faktem postawienia spółki w stan upadłości, pokrzywdzony pracownik, wystąpił z roszczeniem (obejmującym, nie pokrytą ubezpieczeniem, należną kwotę odszkodowawczą) bezpośrednio przeciwko właścicielowi firmy Pana "Y". Angielski Sąd Najwyższy (który na podstawie brytyjskiej reformy sędziowskiej w 2005 r. przejął funkcję Izby Lordów - „*House of Lords*”), w składzie pięciu sędziów (przy podziale głosów 3 do 2) przyjął, iż brak właściwego ubezpieczenia po stronie spółki jest ewidentnym naruszeniem przepisów prawa karnego ale nie stanowi podstaw do skutecznego roszczenia cywilno-prawnego. Lord Carnwath - sędzia sprawozdawca - w swoim wywodzie („*leading judgment*”) stwierdził m.in., co następuje: „*The veil of incorporation is pierced for a limited purpose. It arises only where an offence is committed by the company, and then in defined circumstances imposes equivalent criminal liability on the director (...) on the basis, not that he is directly responsible but that he is „deemed to be guilty” of the offence committed by the company*”. Przedstawiony powyżej przegląd anglosaskiego systemu precedensowego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na orzeczenia wydane od 2013 r. („Prest v Petrodel Resources Limited and



Others” i następne), wykazują wyraźnie, iż ochrona jaką daje odrębna struktura prawna spółki prawa handlowego, popularnie określana jako „*corporate veil*” czy „*corporate shield*” jest w dalszym ciągu, co do zasady, skutecznym prawnie środkiem chroniącym przed szeroko pojętą odpowiedzialnością osoby stojące „za szyldem korporacyjnym”, a więc rzeczywistych właścicieli i osoby kontrolujące korporacyjnie dane spółki. Ta skuteczność „co do zasady” nie jest jednak skutecznością bezwzględną. Jak to trafnie ujęto we fragmencie, jednego z wyżej przytoczonych orzeczeń „*the corporate veil (...) remains strong but not impenetrable*”.

W przypadku spełnienia warunków zdefiniowanych lub precyzyjnie rzecz ujmując redefiniowanych w precedensie „Prest”, w sytuacji w której, będzie można wykazać, iż „*piercing the corporate veil*” jest, de facto, jedynym i niezbędnym środkiem procesowo-prawnym do zaspokojenia określonego, uzasadnionego prawnie, roszczenia, „przebicie szyldu korporacyjnego” jest formalnie możliwe, ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami prawnymi.



**Autor:**  
**Marek Czernis**



**Autor:**  
**Andrzej Czernis**